

Pierwsze tegoroczne zboże wpływa do punktów skupu

10-lecie Polski Ludowej wi-tają ludzie miast i wsi wmo-zoną walką o zwiększenie pro-dukcyj, o lepsze plony. Z cen-ną inicjatywą wystąpili członkowie spółdzielni pro-dukcyjnych pow. szamotuł-skiego, wzywając do ukoń-czenia dostaw zboża dla pań-stwa najpóźniej do dnia 15 września.

Podobne zobowiązanie pod-jęli chłop z gromady Kona-rzewo, którzy do 30 sierpnia wywiążą się w całości z pla-nowych dostaw zboża, zaś chłop z Chomeńca odstawią zboże do 15 września.

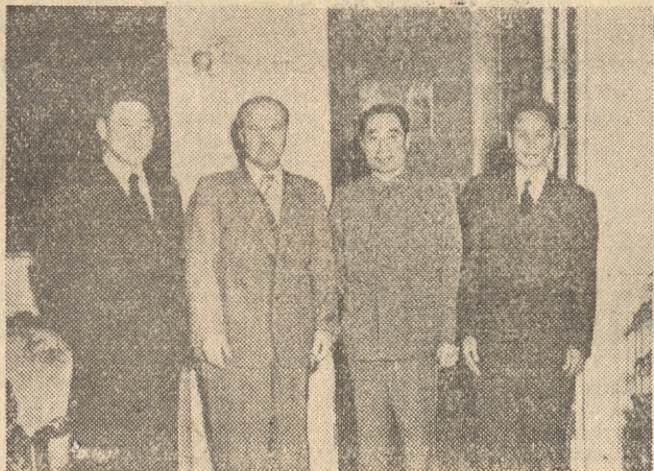
Członkowie spółdzielni pro-dukcyjnej w Trzcielinie, gmi-na Dopiewo, postanowili zre-alizować roczny plan skupu zboża do 15 sierpnia, a plan odstaw żywcą do 22 bm.

Maria Trajer z Trzcianki, gospodarująca na 10 ha, zaw-sze wzorowo wywiązywała się ze wszystkich obowiązkowych dostaw dla państwa. I tym razem wykazała swoją pa-triotyczną postawę, dostar-czając 16 bm. 259 kg żyta na poczet tegorocznego planu. Józef Grabowski oraz średnio rolna Agnieszka Gulczewska z gromady Jaroszyn, gmina Ciążeń (powiat Września) do

(Dokończenie na str. 2)

Bedell Smith przybył do Genewy

NOWY JORK (PAP)
Dnia 16 bm. zastępca se-kretarza stanu USA Bedell Smith opuścił Waszyngton udając się do Genewy. W dniu 17 bm. o godzinie 11.20 Bedell Smith wyładował na lotnisku w Genewie.



Na zdjęciu: (od lewej) minister spraw zagranicznych Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej — Nam Ir, minister spraw zagranicznych ZSRR — W. M. Molotow, minister spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej — Czu En-lai i mi-nister spraw zagranicznych Wietnamskiej Republiki Demokra-tycznej — Fam Wan-dong.

FOT — CAF

Ze sportu

Pomyślny start poznańskich pięściarzy na Spartakiadzie

W spotkaniach przedpołud-niowych pierwszego dnia walk, pięściarze poznańscy oprócz Szkudlarka, wygrali swoje walki. Mocek zwyciężył Soczewińskiego (CWKS — I) na skutek odniesionej kontu-zji łuku brwiowego. Liedtke rozstrzygnął na swoją kor-zyść spotkanie z Hajdugą (Gw. Ziel. Góra). Trzeba stwierdzić, że pomimo jedno myślnego orzeczenia sędziów, poznańsk ostatnią rundę przegrał. Szkudlarka w walce z Nogańskim (CWKS) uznali sędziowie za pokonanego. Po ogłoszeniu werdyktu publicz-ność warszawska protesto-wała.

CYTOS WIELKOPOLSKI

Wyd. AB Poznań, 20 VII 1954 r. Nr 171 (3227)

W przededniu Świeta Odrodzenia

Wspanialiły obiekt sportowy stadion im. 22 Lipca oddano do użytku w Poznaniu

Ub. niedzieli mieszkańcy Poznania przeżyli radosne chwile — oddano do użytku nowy stadion sportowy ze wspaniałą bieżnią, boiskiem i obszerną widownią. Z dawniejszego „reprezentacyjnego miejskiego stadiona“, który groził już od samego powstania zawale-niem się, z zaniedbanej rudery powstał nowy obiekt sportowy, przy którego budowie poznaniacy w czynie społecznym przepracowali 45 tysięcy roboczogodzin.

W niedzielę na nowitę-ką bieżnię, na pielegnowane boisko wkroczyli sportowcy stając dużą grupą przed try-buną honorową, na której za-siedli przedstawiciele partii, Prezydium MRN, WKKF, or-ganizacji społecznych oraz dyrekcji i rady zakładowej Zakładów Metalowych im. Jó-zefa Stalina.

Zebraną publiczność i spor-towców powitał dyrektor Za-kładów — Siwiński. Nowy sta-dion — powiedział m. in. dyr. Siwiński — stanie się kuźnią przyszłych mistrzów sportu; tu będzie wychowy-wać się młodzież i kształto-wać swą teżyzną fizyczną. Od-danie stadionu do użytku — mówił dalej dyr. Siwiński — stało się możliwe dzięki po-mocy partii i rządu oraz

współpracy szerokiej rzeszy sportowców Poznania, praco-wników licznych zakładów.

Krótką historię stadionu nakreślił przewodniczący Prezydium MRN — Frąckowiak. „Po odzyskaniu niepodleg-łości — mówił przewodniczą-cy Frąckowiak, — nastąpił szybki i wspaniały rozwój sportu ludowego, obejmują-cego szerokie rzesze miesz-kańców miast i wsi, dlatego konieczność oddania do użyt-ku obiektu sportowego, odpo-wiadającego wymogom nowo-czesnej techniki, stała się problemem palącym, daleko wybiegającym poza ramy jed-nego zrzeczenia. Stary sta-dion wymagał zupełnej prze-budowy i przystosowania do wymogów reprezentacyjnego obiektu sportowego. Na apel sportowców ZS Stał, którzy pierwsi rozpoczęli pracę od-powiedziały zakłady pracy, sportowcy innych zrzeczeń i studenci.

Oddanie do użytku tego nowego stadionu zbiega się z nadchodzącą X rocznicą Polski Ludowej. Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Poznaniu przychylając się do wniosku koła sportowego ZS Stał przy Zakładach Przemysłu Metalowego im. J. Stalina uchwala z dnia 13 lipca 1954 postanowiło nowoottwar-temu obiektowi sportowemu nadać nazwę „Stadionu Spor-towego Stał im. 22 Lipca“.

Po odsłonięciu pamiątko-wej tablicy z nazwą stadionu, czołowa siatkarka — Po-płonyk, hokeista Sienkiewicz i koszykarz Ostanki wciągnęli na maszt flagę państwową.

Radość poznaniaków z no-wego obiektu sportowego dzielili przybyli na mecz za-wodnicy węgierskiego zespołu Vasas — Diosgyoeri. Dał temu wyraz w swoim przemó-wieniu kierownik drużyny — Zoltan Vara.

Na zakończenie uroczysto-ści przyrzeczenie w imieniu sportowców Poznania złoży-ła Krystyna Zaczynska, mi-strzyni Polski w kajakarstwie.

Pięknym akordem sporto-wym — meczem piłkarskim Vasas — reprezentacja Po-znania zakończył się dzień 18 lipca, w którym Poznań otrzymał reprezentacyjny sta-dion trwałą pamiątkę X-le-cia Polski Ludowej.

Wieczór poświęcony 18 rocznicy wojny o wolność narodu hiszpańskiego

Staraniem Związku Bojow-ników o Wolność i Demokra-cję odbył się w dniu 16 bm. w Domu Dziennikarza w War-szawie wieczór poświęcony 18 rocznicy wojny o wolność narodu hiszpańskiego.

Na wieczór przybyli uczest-nicy walki o wolność ludu hiszpańskiego — byli człon-kowie Międzynarodowej Bry-gady im. Dąbrowskiego, a także emigranci hiszpańscy, którzy znaleźli azyl w Polsce Ludowej.

im szybszy

ZBIÓR



TYM

LEPSZY PLON



Mimo niesprzyjającej po-gody, rozpoczęta w ubiegłym tygodniu kosa żyta trwa i z każdym dniem przybiera na sile. Rolnicy umiejętnie zabez-pieczają się przed ujemny-mi skutkami złych warunków atmosferycznych.

W wielu miejscach żyto wyległo, a pełne, dorodne kłosa pochyliły się ku zie-mi. Wniosek, jaki wycią-gają stad chłopci, brzmi jak następuje: Tym lepiej wykorzystać wszystkie ma-szynny i ręce! Tym szybciej kosić, tym staranniej zbie-rać, tym prędzej zwozić! Powszechnie jest na wsi zrozumienie, że im szybszy będzie zbiór, tym lepszy plon.

Wyseig z przyrodą wy-gramy tylko przy pomocy maksymalnego wykorzy-stania sprzętu mechanicz-nego, pełnej mobilizacji sił oraz należytej organizacji pracy.

Już pierwsze dni wy-kazywały, że wyniki pracy mechanicznej przy koszeniu żyta mo-gą być nie mniejsze, ale znacznie większe niż w roku ubiegłym.

Na polach Spółdzielni Produkcyjnej Rosnówko pracują od wczesnego ra-na dwie traktorowe sno-powiazałki (fot. 2). Trak-torzysta Marian Sobko-wiak ze stęszewskiego POM-u (fot. 3) nie zważa na kaprysy pogody. Pra-cuje ze spokojem i uwaga, jak przystało na doświad-czonego traktorzystę. Od kierownicy oderwie go do-piero zapadający mrok. Re-zultat — skoszenie ogrom-nych połaci żyta na trud-nym, górzystym i piaszczystym terenie. Praca nie jest łatwa. Postępujący za maszyną, brygadysta Ze-non Dorobek musi skupiać całą uwagę na działaniu snopowiazałki i co chwile w biegu interweniować.



Ale wieczór przynosi odpo-czynek i zadowolenie. We dwóch z Sobkowiakiem ścieli traktorem tyle pola, ile kosami ciąć by musiało 10 kosiarzy! Mimo że w dniu tym było w sumie ty-leż deszczu, ile słońca!

Chłopi gospodarujący indywidualnie przystą-pili również masowo do kosy. W powiecie wolsztyńskim na przy-kład większość żyta już skoszono, zboże schnie w stogach.

Marcin Nowaczyk, śred-niorolny chłop z gr. Ponin, tnąc zboże z powodzeniem przy pomocy kosiarki do trawy. Chłopiec prowadzi konie, a on sam odrzuca co chwilę widłami ścięte, stłoczone na ostrzach ży-to (fot. 6). Kobiety zbiera-ją i — w ten sposób No-waczyk już skończył zbiór żyta na swoim 9-hektaro-wym gospodarstwie. Silne wiatry szybko osuszają kłosa. Zaraz po niedzieli Nowaczyk będzie zwoził i młócił. Pierwsze zboże od-stawi państwu!

Z pomocą rolnikom przybywa ludność miast, gdzie tworzą się „gru-py gotowości“, które w każdej chwili, na sy-gnał gromady, wyjadą w pole.

Roman Brzeziński jest hutnikiem, wytapiaczem z Huty Szkła „Lustrzanka“ w Wałbrzychu. Swoją urlop spędza u krewnych, któ-rzy mają małe gospodar-stwo rolne w powiecie ko-siańskim. Kiedy wszyscy domownicy wyruszyli w pole na żniwa — nie za-brakło i jego (fot. 1). „U-stawianie snopków — mó-wi hutnik Brzeziński — to dla mnie zabawa, lekki i przyjemny sport na świe-żym powietrzu. A dla go-

spodarza — pomoc. Ani je-den kłos nie zmarnuje się, jeżeli pomożemy wszyscy!“

Aby wykonać szybko żniwa, należy stosować szeroką pomoc sąsiedz-ką — i to nie tylko zwy-klą pomoc, między go-spodarzami indywidualnymi. Chodzi także o pomoc w maszynach: spółdzielni produkcyj-nych i PGR-ów dla wsi indywidualnych i na-wzajem — pomoc chło-pów dla spółdzielni produkcyjnych i PGR-ów. Zaraz po ścięciu zbóż trzeba rozpocząć pod-orywki, celem jak naj-wcześniejszego wsiania poplonów.

Antoni Domagała z gro-mady Glinisko, w gminie Śmigiel, ukończył już kos-bę żyta na swoich 10 ha i właśnie dokonuje pod-orywek na ryżku (fot. 5). „Jutro będę bronował — mówi Domagała — i siał seradellę. W zeszłym roku miałem wysiane poplony już w dniu 10 lipca. W tym roku wiosna była spóźnio-na. Trzeba się spieszyć!“

PIERWSZE ZBOŻE DLA PAŃSTWA! Wiele spółdzielni produkcyjnych i chłopów indywidualnych realizuje już zobowiązania podjęte dla uczczenia 10-lecia Polski Ludowej, dostarczając do punktów skupu pierwsze wymłócone ziarno z tegorocznych zbiorów na poczet obowiązkowych dostaw. W PGR-ach również rozpoczęto już o-młoty na dużą skalę przy użyciu liczego sprzętu mechanicznego (fot. 4).

(la)

Patrz — jest inaczej

„Lecz gdyby przyszedł do władzy w Polsce rząd robotniczo-chłopski, to wierzę, że taki rząd nie będzie mi robił trudności, gdybym chciał wrócić do Polski, z tego powodu tylko, że przyjąłbym obywatelstwo francuskie...”

„Gdyby w Polsce dano się władze tym, którzy ją żywią i bronią, to zagadnienie emigracji dla Polski byłoby wcale nie istniało, zwłaszcza dla emigracji „arobkowej”.

Nie wiemy jakie są losy tego wygnanego z wsi rzeszowskiej. Może zginął w jednej z bohaterów akcji francuskiego ruchu oporu, podobnie jak wielu synów ludu polskiego. Może stał się ofiarą oprawców gestapo lub pochłonęły go pieczę Majdanka... A może właśnie przetrwał wojnę i doczekał dnia, kiedy marzenia jego stały się życiem, kiedy przyszedł do władzy w Polsce rząd, który z otwartym sercem przyjął z powrotem ludzi, na których niegdyś skazywał tułaczka... A może właśnie wrócił do rodzinnej wsi rzeszowskiej?

Nie znamy nazwy tej wsi. Ale wiemy na pewno: niedzi, głodu, problemu „ludzi zbędnych”, który zmuszał do emigracji, dziś tutaj nie znajdzie.

Prawda, że trwają tu jeszcze ślady przedwojennej struktury, że wsi rzeszowska ciągle jeszcze cierpi na przeludnienie, że istnieje tu jeszcze poważna, wiek szą niż w innych częściach kraju ilość gospodarstw małorolnych.

Pierwsze zboże napływa do punktów skupu

(Dokończenie ze str. 1)

starczyli 300 kg żyta z tego-rocznych zbiorów.

Małorolny chłop Franciszek Czerniak — sołtys gromady Dąbrowa (gmina Cienichów, powiat Września) wykonał już swoje zobowiązanie podjęte dla uczczenia Święta 22 Lipca, realizując plan dostaw żyta w 114 proc.

W gminie Kwilec przodującej chłopci Franciszek Jenek, Julian Furmanek oraz Stanisław Pacholak, którzy odstąpili z nadwyżką roczny plan żywa i nie mają zaległości w dostawie młaka, postanowili pierwsze wymłócone ziarno oddać państwu.

Na zebraniu gromadzkim w Antoninach, powiat Chodzież, średniorolny chłop Władysław Potemski powiedział:

„Nasza gromada wywijała się dotychczas jako jedna z pierwszych z obowiązków dostaw, toteż będziemy się starać, aby i teraz w dostawach zboża przodować, a tym samym uczcić 10-lecie Polski Ludowej.”

Ze sportu

Padły pierwsze wyniki

Koszykarze rozpoczęli

Spółród konkurencji II Spółdzielni Koszykarzy w Warszawie w pierwszym meczu koszykarzy Gwardia zwyciężyła LZS w wysokim stosunku — 153:3 (77:2).

Również w pozostałych dwóch meczach koszykarzy zdecydowanie zwycięstwo, odniosły faworyty. CWKS pokonał Zryw 54:27 (45:17), a Start przegrał z AZS 15:39 (12:31).

Ze spotkań męskich najbardziej wyrównany był mecz między Gwardią i Startem. Wygrał gwardzisz 52:46 (26:22). AZS pokonał LZS — 146:34 (72:18) a CRZZ — Zryw — 106:29 (62:3).

W siatkówce zwyciężają faworyci

Najlepiej spośród drużyn nie ligowych w pierwszym dniu rozgrywek zaprezentowali siatkarze i siatkarki „Zrywu”. Kobietę stoczyła zwycięską walkę z CWKS który wygrał 3:0 (15:13, 15:13, 15:8).

Spotkanie męskie między Gwardią a Zrywem zaczęło się sensacyjnie, bo pierwszy set zakończył się niespodziewanym zwycięstwem Zrywu. Później rutynowo gwardziści zdobyli przewagę i wygrali 3:1 (13:15, 15:5, 15:6, 15:13).

W pozostałych spotkaniach uzyskano następujące wyniki: Kobiety: Gwardia—Start — 3:0 (15:5, 15:8, 15:7), AZS—LZS — 3:0 (15:3, 15:6, 15:7).

Mężczyźni: CRZZ—LZS — 3:0 (15:7, 15:5, 15:10), AZS—Start — 3:0 (15:4, 15:4, 15:1).

Ale sytuacja właścicieli tych gospodarstw zmieniła się gruntownie. Rozwój przemysłu na ziemi rzeszowskiej, przynosząc z sobą wzrost zapotrzebowania na siłę roboczą, dźwiga z nędzy biedotę wiejską, ogranicza wyzysk kulaćki. Dziś nie na obcą tułaczka, nie na beznadziejną wędrowną za chlebem opuszczają swe strony synowie wsi rzeszowskiej. Dokońd więc idą? Zwiększają kadry przemysłu, aparatu administracyjnego, uczącej się młodzieży.

Na ziemi rzeszowskiej, gdzie dawniej chłop nie jadł ani mięsa, ani jaj, ani cukru, członkowie rodzin gospodarujących na małym czterohektarowym gospodarstwie spożywają rocznie po 18 kg cukru, 27 kg maki pszennej (dawniej 12,4 kg), 17,2 kg mięsa, 109 sztuk jaj.

Współtwórca rodzinnej kultury

Marzył chłop z powiatu łomżyńskiego:

„...żeby człowiek mógł sobie choć tego używać, co by mógł sobie gazetę jedną i drugą stale mieć, jakie książki dobre do czytania żeby miał za co kupić...”

Może chłop polski „sobie gazetę jedną i drugą stale mieć”. Może — bo jednorazowy nakład prasowy przewożony na wieś wynosił 6.190.000 egzemplarzy. I „książki dobre do czytania” ma za co kupić. Kupił też wieś polska w ubiegłym roku książkę za całych 51 milionów złotych.

Prześcignęła Polska Ludowa marzenia pamiętnikarza z łomżyńskiego. Dala chłopu nie tylko gazetę i nie tylko książkę. Dala dzieciom jego szkołę na wsi i możliwości studiów w mieście. 10.973 szkoły 7-klasowe na wsi, to jeszcze nie wszystko.

Władza ludowa postanowiła: wszystkie dzieci wiejskie muszą ukończyć co najmniej szkołę 7-klasową. I chłop polski wie, że postanowienie to doprowadzone będzie do końca.

W czasach gdy pamiętnikarz łomżyński pisał o swym głodnym, niedziwnym bytowaniu — na 10 tysięcy ludności chłopskiej było 1,8 studentów pochodzących ze wsi. U nas — 25 proc. młodzieży kształcącej się na wyższych uczelniach, to dzieci chłopów.

I nie to jest najistotniejszym zjawiskiem rewolucji kulturalnej na wsi, że rośnie ilość bibliotek, świetlic gminnych. O tej rewolucji mówią głosy chłopów domagających się kina, teatru objazdowego, tych wszystkich form kultury, które do jego wsi jeszcze nie dotarły. O tej rewolucji mówi świadomość chłopów, że jego zadania są uzasadnione prawami, jakie dała mu władza ludowa. O tej rewolucji wrzeszczą młodzi wsi w tworzeniu kultury narodowej.

Wiejskie bhp

Marzyła autorka jednego z pamiętników lekarzy, dr Karasiowa, o ubezpieczalniach; o szpitalu dla wsi, marzyła o warunkach, które nie pozwolą kobiecie wiejskiej umierać przy porodzie z braku pomocy lekarskiej. „Zaczekamy 200 lat, może 500...”

Szkoda, Dr Karasiowa nie doczekała dnia, które za jednym zamachem przekreśliły ten odległy, dyktowany beznadziejnością termin ziszczenia się jej marzeń.

Jeszcze tylko 4 powiaty w całym naszym kraju nie mają szpitali. Ale ludność tych powiatów nie jest pozbawiona możliwości leczenia klinicznego — zapewniają jej izby chorych. Ale te 4 powiaty bez szpitali są poważną troską władzy ludowej, która postawiła sobie za cel zabezpieczenie w szpitalu mieszkańców wszystkich powiatów. Spadła, i systematycznie spada, śmiertelność rodziców kobiet wiejskich i ich niemowląt. Po to przecież tworzymy coraz to nowe izby porodowe, nie poprzestając na istniejących 657. Nad zdrowiem ludności wiejskiej czuwa 1.700 ośrodków zdrowia i punktów lekarskich, w lekarstwa zabezpiecza je 800 punktów aptecznych.

Nie, nie marzyła dr Karasiowa o dniach, kiedy 9 tysięcy chłopów leczyć się będzie w uzdrowiskach, kiedy do władzy dojdzie rząd, który powie: to jeszcze za mało. Dalej, o milowy krok dalej do przodu, poszła władza ludowa.

Stworzenie możliwości leczenia dla mieszkańców wsi — to cel najważniejszy, ale nie jedyny. Zając się profilaktyką na wsi — tak postawiła sprawę ludowa służba zdrowia. A ta profilaktyka — to nie tylko szczepienie ochronne, nie tylko masowe badania dzieci chłopskich, kierowanie ich do prewencyjnych, na kolonie. Nauka polska, służąca od 10 lat ludowi, dostrzegła, wyłowiła

sprawę, której nie widziała i nie chciała widzieć tamta, 20-letnia władza: sprawę higieny pracy wsi. I jak bardzo tę sprawę wzięli sobie do serca polscy lekarze — naukowcy świadczą powstałe przed dwoma laty „Instytut Medycyny Pracy Wsi”. Sprawa chorób zawodowych na wsi, sprawa higieny osobistej chłopów, higieny budownictwa wiejskiego, higieny wody, żywienia, ścieków stała się specjalną, rozległą dziedziną medycyny polskiej.

Droga do lepszego życia

Marzył małorolny gospodarz spod Pułtuska o tym, że:

„...może i z czasem musi przyjść ten sprawiedliwy ustroj społeczny — oparty na zasadach spółdzielczości — a wtedy poskromi się wszelki wyzysk i wskaże się ludzki cel, którym jest dobro wszystkich ludzkości.”

— A więc marzenie o gospodarce zespolowej. Więcej: pewność, że jest to jedyna droga, która prowadzi wieś do lepszego życia.

Przed 16 laty do tego wniosku doprowadził chłop obraz niedzi, bezrobocia, krzywdy społecznej.

Dziś — do tego wniosku chłop dochodził, widząc zaorywane przez traktory ogromne pola bez miedzi, porównując wydajność własnego polećka z wydajnością pól spółdzielczych, widząc dostatek w zagrodach chłopów gospodarujących zespolowo.

Pisali autorzy pamiętników chłopów, emigrantów, lekarzy o niedoli ludu polskiego. Sło-



15 bm. w wyniku usilnej akcji rządu polskiego, wróciło do kraju 18 marynarzy z załogi statku „Praca”, uwiecznionej na Tajwanie przed przeszło 9 miesiącami przez czangkajskich piratów. Powracających marynarzy powitany na lotnisku w Gdańsku delegacja społeczeństwa Wybrzeża oraz członkowie rodziny. Na zdjęciu: Marynarze: Edward Storzak — felczer polkadowy i sekretarz organizacji partyjnej oraz Leopold Celulka w otoczeniu rodzin na lotnisku w Gdańsku.

CAF, fot. Kosycarz

Indochińskie sprawy do załatwienia

(Telefonem z Genewy od specjalnego wysłannika)

Oto najbardziej zwięzły wykaz genewskich „spraw do załatwienia”.

1 Strefy przegrupowania wojsk. Przed podpisaniem rozejmu powinny być ustalone linie demarkacyjne. W z góry określonym terminie Wietnamska Armia Ludowa i francuski korpus ekspedycyjny powinny się przegrupować stosownie do tych linii. W grę wchodzi jedna zasadnicza linia — wzdłuż któregoś z równoleżników — oraz kilka enklaw: wietnamskich na terenie francuskim i francuskich na terenie wietnamskim.

2 Kontrola warunków rezerwu. W tym celu mają być powołane komisje dwustronne dla trzech państw indochińskich oraz Komisja Nadzorcza Państw Neutralnych. Należy ustalić skład oraz ich kompetencje i wyznaczyć siołunek.

3 Gwarancje rozejmu, a potem — gwarancje pokoju w Indochinach. Wielkie mocarstwa zobowiązują się do poszanowania niepodległości trzech państw indochińskich oraz zagwarantować im dotrzymanie warunków rozejmu.

4 Wybory w Wietnamie. Wspólnie powyżej przegrupowanie wojsk stworzy pewną — tymczasową — przejściową granicę. Celem osiągnięcia jednolitości Wietnamu należy przeprowadzić w tym kraju wolne wybory, ustalając uprzednio ich termin, tryb ich przeprowadzenia i ewentualną kontrolę.

5 Niepodległość Laosu i Kambodży. Należy zabezpieczyć się uchwałą Konferencji Genewskiej przed możliwością przekształcenia tych małych krajów w bazy amerykańskie. Do rozstrzygnięcia jest sprawa wwozów broni do tych państw w celach samoobrony.

Czytelnik, który przejrzy ten pięciopunktowy wykaz a potem spojrzy na datę dzisiejszej gazety, ma prawo spytać: „Jaki? Ty le spraw, tyle trudnych spraw pozostało do załatwienia? Jakże

wa okrutnej prawdy o głodzie, o beznadziejności wobec choroby, o nieludzkiej mecie człowieka, o przelatanie się marzeniem, wzięcia jakiegokolwiek lepszego życia.

Jakże często, zaglądając w te utrwalone w pamiętnikach marzenia, pragnie się uchwycić drżącą ręką piszącego je człowieka, powiedzieć: to koszmarny, który minął. Patrz — jest inaczej, czasem pięknie niż w twoich najciemniejszych marzeniach...”

FELICJA MANSKA

Fale wód z Bawarii i Austrii dotarły do Budapesztu

Władze NRD i Austrii dziękują żołnierzom radzieckim za pomoc w akcji ratowniczej

BUDAPESZT (PAP).

Fala wezbranych wód Dunaju, które wyrządziły poważne szkody w Bawarii i Austrii, dotarła obecnie do Budapesztu, gdzie szereg ulic na prawym brzegu Dunaju znalazło się pod wodą.

Dzięki energicznej akcji przeciwpowodziowej udało się zapobiec groźniejszym skutkom wylewu wód Dunaju.

BERLIN (PAP)

Premier Niemieckiej Republiki Demokratycznej Otto Grotewohl przesłał do zastępcy Wysokiego Komisarza ZSRR w Niemczech,

Radziecko — fiński komunikat

o rozmowach

między ministrem spraw zagranicznych ZSRR

W. M. Mołotowem

i ministrem spraw zagranicznych Finlandii

U. Kekkonenem

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS donosi:

W czasie rokowań handlowych w Moskwie odbyły się również rozmowy w sprawach ogólnych między ministrem spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotowem i ministrem spraw zagranicznych Finlandii U. Kekkonenem.

W rozmowach tych, prowadzonych w przyjaznej atmosferze, obie strony wykazały

w szerokim stopniu wzajemne zrozumienie i uzgodniły co następuje:

Rząd Związku Radzieckiego i rząd Finlandii uważają, iż w obecnej sytuacji najważniejszym zadaniem jest zmniejszenie napięcia w stosunkach międzynarodowych. Oba rządy są przekonane, że w obecnej chwili państwa koniecznością jest zjednoczenie wysiłków wszystkich państw dla zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa.

Dążąc do umocnienia i dalszego rozwoju przyjaznych stosunków między Związkiem Radzieckim i Finlandią, rząd Związku Radzieckiego i Finlandii postanowiły podnieść do rangi ambasadorskiego i poselstwo ZSRR w Helsinkach i poselstwo Finlandii w Moskwie oraz dokonać wymiany ambasadorów.

W wyniku rokowań przeprowadzonych między Związkiem Radzieckim a Finlandią podpisano 17 bm. w Moskwie układ o dostawach towarów między obu krajami na lata 1956—1960.

Serdeczne przyjęcie marynarzy szwedzkich w Leningradzie

Załoga okrętów szwedzkich, które przybyły z kurtuazyjną wizytą do Leningradu, podejmowana jest gościnnie przez marynarzy radzieckich. Goście szwedzcy zwiedzają miasto, muzea i podmiejskie parki.

W dniu 17 bm. dowódca floty bałtyckiej admirał N. M. Charlamow podejmował obiadem dowódcę eskadry okrętów szwedzkich kontradmirała Erika Af Klinta i towarzyszących mu oficerów marynarki szwedzkiej.

Witając gości admirał Charlamow oświadczył m. in.:

„Rząd nasz wykazuje wielką troskę o to, aby i w przyszłości panowały normalne stosunki między wszystkimi państwami na podstawie poszanowania wolności narodowej i całkowitej suwerenności. Jesteśmy pewni, że w miana kurtuazyjnych wizyt między okrętami radzieckimi i szwedzkimi przyczyni się do wzajemnego zrozumienia i zacieśnienia więzów między narodami szwedzkimi i radzieckimi, do utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa naszych krajów”.

W odpowiedzi kontradmirał E. Af Klint oświadczył, że wizyta w Leningradzie umocni wzajemną przyjaźń między flotą radziecką i flotą szwedzką.

zlagranicy

Wietnamska Agencja Prasowa donosi, że w nocy z 5 na 6 bm. oddziały Armii Ludowej przedostały się do miasta Tuyhoa w środkowym Wietnamie i zaatakowały znajdujący się tam 11 pułk wojsk francuskich. Wojska francuskie poniosły ciężkie straty. Zniszczono 3 nieprzyjacielskie składy amunicji.

Jak podaje Wietnamska Agencja Prasowa, szefowie delegacji dowódców naczelnych obu stron walczących podpisali na konferencji w Trung Ha w dniu 16 bm. wspólne sprawozdanie z poprzednich sesji konferencji i raport dotyczący polepszenia warunków bytu jeńców wojennych.

Berlińska organizacja Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej (FDJ) wystosowała pismo do przewodniczącego Bundestagu Ehlersa, w którym domaga się natychmiastowej rewizji wyroku Trybunału Federalnego w Karlsruhe, delegalizującego działalność FDJ.

Dziennik japoński „Mainichi” donosi, że dnia 16 bm. dwa amerykańskie pociski odrzutowe „F-84” uległy katastrofie w odległości 40 mil na południowy zachód od Tokio. Załogi obu samolotów poniosły śmierć.

Na zaproszenie ministra obrony Stanów Zjednoczonych Wilso na przybył do Waszyngtonu minister obrony Anglii Alexander w celu przeprowadzenia rozmów z Wilsonem i szefami sztabów amerykańskiej armii lądowej, marynarki wojennej i lotnictwa.

GRZEGORZ JASZUNSKI

... PPK „Ruch” w Ostrowie nie uruchomił do tej pory w dzielnicy Krępa żadnego kiosku z gazetami i czasopismami? Mieszkańcy tej dzielnicy, jak i przyległego osiedla robotniczego — chcą kupić gazetę, muszą udawać się aż do śródmieścia.

... Prezydium MKN w Ostrowie nie zainstalowało koszu na papier i odpadki na rynku, mimo istnienia odpowiednich, przeznaczonych do tego celu, słupków? Uniknęłyby się przez to zaśmiecania miasta.

... Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych w Ostrowie, pow. Kępno, rozpoczęły naprawę ul. Grabowskiej, pozostawiając kilka beczek smoły bez zabezpieczenia? Spowodowało to nadużycia, gdyż osoby postronne zainteresowały się pozostawioną smolą. Na leżałoby jak najprędzej zapobiec temu marnotrawstwu.

(R. K.)

Zółw na boisku

Czy w Miejskiej Górze, powiat Rawicz są sportowcy?

Są!

Czy chcą mieć boisko? Chcą!

Cóż z tego, kiedy dążenia ich do uzyskania boiska kończą się na dobrych chęciach. Zapoczątkowane przy budowie sportowego obiektu prace, pomimo podjętych zobowiązań, wcale się nie posuwają. Tak sportowcy, jak i robotnicy z zakładów pracy zapomniał o pierwotnym planie i czekają „aż boisko się samo zrobi. Lepiej zabrać się do pracy!”

(LN)

Zamknięte!

W gromadzie Błonek, pow. Wolsztyn uruchomiono punkt sprzedaży detalicznej. Mieszkańcy gromady nie korzystają jednak w pełni z nowo otwartego sklepu. Sprzedawczyni — Teresa Chwalisz otwiera go, kiedy chce, a gdzieś jest on zamknięty. — Gmina Spółdzielni Włoska — której podlega punkt sprzedaży w Błoku, winna pouczyć ekspedientkę o jej obowiązku.

(JO-LT)

Nowe wydawnictwa z zakresu prawa pracy

Nakładem Studium Prawno-Ekonomicznego w Szczecinie ukazały się ostatnio na półkach księgarskich nowe wydawnictwa: „ZARYS PRAWA PRACY” (cena 15 zł) oraz „KARTOTEKA PRZEPISÓW I WYJAŚNIEŃ Z ZAKRESU PRAWA PRACY” (cena 50 zł).

„ZARYS” jest dostosowanym do potrzeb praktycznych, streszczeniem cyklu wykładów przeprowadzonych dla kadrowców i członków komisji rozjemczych.

„KARTOTEKA” obejmuje ogół obowiązujących orzecznictw Sądu Najwyższego i wyjaśnień władz naczelnych z różnych dziedzin prawa pracy (przepisy ogólne, kodeksy zobowiązań, rozporządzenia o umowie, czas pracy, urlopy, dyscyplina pracy itp.).

Zamówienia pisemne przyjmuje Studium Prawno-Ekonomiczne, Szczecin al. Piastów 6. (r)

DRUKARNIA: — Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka, Poznań. K-510715

10-lecie Polski Ludowej witają ludzie pracy Wielkopolski cennymi zobowiązaniami. Wykonanie tych zobowiązań przyczyni się do zwiększenia wydajności pracy oraz przyspieszenia realizacji planów produkcyjnych. Z każdego miasta, miasteczka czy gromady nadchodzi meldunki o licznie podejmowanych zobowiązaniach, a ich wykonanie przyniesie tysiące złotych oszczędności.

Zaloga wydziału wagonów towarowych w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Ostrowie przystąpiła już do naprawy 19 wagonów ponad plan. Zaoszczędzi się dzięki temu około 90 tys. zł. A brygada młodzieżowa zobowiązała się wykonać 500 rur dymnych, co ogółem przyniesie ponad 20 tys. zł oszczędności.

Pracownicy zatrudnieni w wydziale wagonów osobowych ukończą odbudowę dwóch wagonów 5 dni przed terminem. Natomiast ci robotnicy, którzy nie pracują jeszcze nowymi metodami postanowili wprowadzić je, aby tym samym usprawnić i przyspieszyć tok produkcji.

Długofalowe zobowiązania podjęli pracownicy zatrudnieni w cegielni Rypinek 1 i Rypinek 2 (pow. Kalisz). I tak np. załoga pierwszej cegielni przekraczała będzie plan miesięczny do końca sezonu o 20 tysięcy sztuk cegieł, co pozwoli wykonać roczny plan 15 dni przed terminem. Dzięki temu załoga ta dodatkowo wyprodukuje cegły za 74.550 zł. Podobne zobowiązania podjęli pracownicy z cegielni Rypinek 2.

Do dnia 17 bm. załogi Wolsztyńskich Zakładów Terenowego Przemysłu Materiałów Budowlanych wyprodukują ponad plan 20 tys. sztuk cegieł surowych oraz ponad 12.900 szt. cegieł palonych.

O 10 proc. podniosą jakość produkcji pracownicy z Cegielni Mechanicznej nr 9 w Błasz-

kach (pow. Kalisz) a pracownicy Spółdzielni Pracy Branży Skórzanej „Trwałość” w Błaszach postanowili plany produkcyjne w lipcu i sierpniu przekroczyć o 5 proc. oraz zmniejszyć do minimum produkcję obuwia II gatunku.

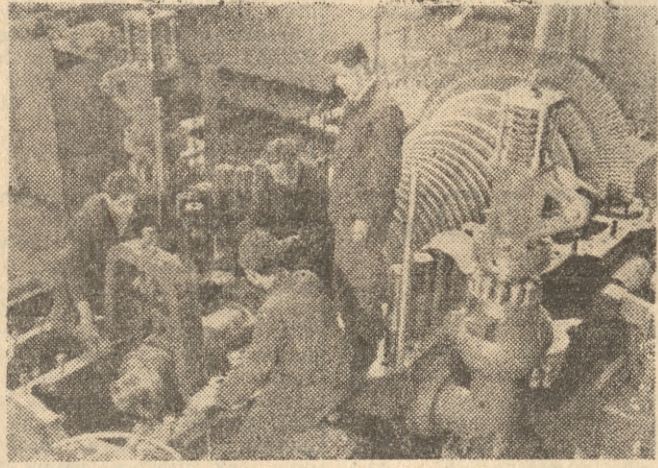
W 90 proc. wykonali już swe zobowiązania niektórzy pracownicy Trzebińskiej Fabryki Mebli. Wybudowali oni bowiem kiosk-sklep przy swym zakładzie pracy celem umożliwienia nabywania towarów wszystkim pracownikom.

Cenne zobowiązania podjęli także pracownicy Powiatowego Zakładu Mieczarskiego w Wągrowcu. M. jn. postanowili oni plan roczny

45 q lnu z hektara

Wśród rolników panuje zupełnie mylne przekonanie, że uprawa lnu w naszym województwie nie da dobrych wyników z uwagi na nieodpowiedni klimat. Przeczą temu fakty: Władysław Nowak z gromady Brzeziny (pow. Jarocin) na 0,5 ha plantacji lnu zbiera piękne plony — przeciętnie 45 q z ha. Len na jego polu osiąga wysokość 95 do 100 cm. Obecnie Nowak zobowiązał się „podnieść zbiór do 50 q z ha.”

Marian Sokołowski z Domasłowa (pow. Kępno), od 3 lat osiąga dobre wyniki w uprawie lnu zarówno pod względem jakości jak i ilości. Na naradzie przewodniczących spółdzielni produkcyjnych powiatu kępińskiego M. Sokołowski powiedział: w roku 1952 uprawialiśmy w naszej spółdzielni 7 ha lnu, obecnie 8 ha, a na przyszły rok planujemy również 8 ha, ale zobowiązujemy się podwyższyć plon o 15 proc. Wysokość plonu zależy jednak od tego, czy pamiętamy o zaleceniach agrotechników. Ich fachowe wskazówki są mi pomocą w osiąganiu wyników przy uprawie lnu. (St. Z.)



Prace montażowe związane z uruchomieniem wielkiej elektrowni żerańskiej szybko postępują naprzód. Realizując podjęte zobowiązania, brygada montażowa ukończyła montaż głównego korpusu turbiny. Na zdjęciu: brygada Stefana Banaszkę sprawdza pod kierunkiem radzieckiego specjalisty inż. Amielina cen-trowanie wirnika turbiny.

wykonać do dnia 25 grudnia br. oraz zlikwidować całkowicie istniejące jeszcze mianka w skupie mleka.

Już od kilku dni pracownicy Szpitala Powiatowego w Środzie objęli patronat nad ludnością spółdzielni produkcyjnej w Winiogórze. Spółdzielcy otrzymywali będą na miejscu pomoc lekarską i dentystyczną. Również wydawanie potrzebnych leków odbywać się będzie w Winiogórze.

W dniu 17 bm. a więc 5 dni przed terminem otwarcia została po gruntownym remoncie Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Rawiczu — dzięki wykonaniu zobowiązań przez wszystkich pracowników.

Dla podniesienia estetyki domów mieszkalnych w Pile członkowie Komitetu Blokowego nr 19 przystąpili do założenia zieleńców na podwórzach oraz budowania pawilonów, i boiska do siatkówki. — Natomiast Komitet Blokowy nr 29 postanowił założyć bibliotekę dla wszystkich mieszkańców bloku.

Wśród podejmujących zobowiązania nie zabrakło także i najmłodszych obywateli. Dzieci bowiem z przedszkola w Nowym Tomyslu postanowiły zebrać jak największą ilość makulatury i butelek.

(Na podstawie materiałów nadesłanych przez korespondentów — opracowała an.)

Nowe mieszkania — dar dla mieszkańców KALISZA

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Kaliszu, zrzeszająca 204 członków buduje obecnie nowe domy przy ul. Mazurskiej. Pod numerami 2, 4, 6 powstanie wkrótce piękny 3-piętrowy blok mieszkalny z 52 mieszkaniami o 148 izbach. Będzie on oddany do użytku w dniu 22 lipca.

Blok ten będzie pierwszym z 6 zaplanowanych do budowy, które w przyszłości utworzą osiedle spółdzielcze zamknięte ulicami: Majakowskiego, Długosza i Mazurskiej.

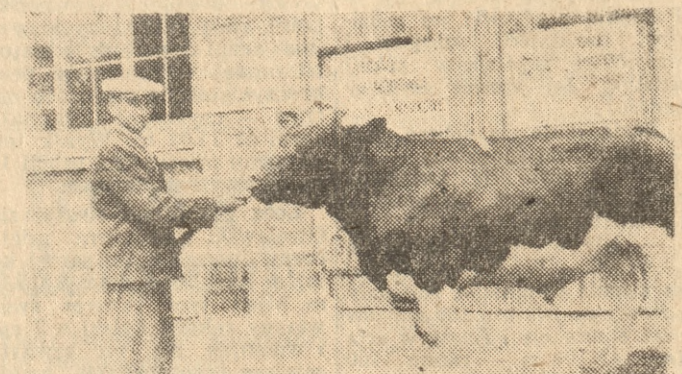
Ostatnio Zarząd Spółdzielni rzucił bardzo słuszny projekt, by na podwórzu domu przy al. Stalina 17, należącym do spółdzielni, wybudować wspólnymi siłami piaskownicę dla dzieci pracowników spółdzielni i lokatorów. Spółdzielnia daje drzewo, a lokatorzy pracę (niwelacja terenu, stolarka). Jest to ich Czyn Lipcowy. (Ten)

Dziury w dachu

Pracownicy WW-1 i działu narzędzi w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Ostrowie w dni deszczowe zmuszeni są przerywać pracę. Dach bowiem w tych działach jest dziurawy i deszcz pada pracownikom na głowy. Również w domu przy ul. G. Brońców Stalingradu 6 we Wrześni jest dziurawy dach i woda leje się mieszkańcom do pokoi.

Czy dyrekcja ZNTK w Ostrowie i Pow. Zakł. Gr. we Wrześni nie wiedzą, że dachy można naprawiać, przy czym należy tego dokonać w okresie letnim? (RT-YJ)

Powiat Wolsztyn ma gleby miernej jakości, ale rolnicy nie szczędzą wysiłków, by podciągnąć uprawy i hodowlę na wyższy poziom. Szczególnie w hodowli daje się zauważyć stały wzrost: jeżeli w 1950 r. przeciętna wydajność roczna krowy wynosiła 1900 litrów mleka, to już w 1952 przypadała — 2550. Postępy czyni także hodowla trzody chlewnej. W 1950 roku odchodowywano przeciętnie od jednej maciory 8 prosiąt, w 1952 — już 11. Podobnie dobre wyniki osiągnię-



to w hodowli kur. Ich nieśność z 80 jaj w 1950 roku wzrosła do 92 w 1952 r.

W powiecie wolsztyńskim są możliwości przyspieszenia i dalszego wzrostu hodowli. Wykazują to m. in. osiągnięcia przodujących gospodarstw. Prezydium PRN, chcąc umożliwić wymianę doświadczeń i zapoznać ze stanem hodowli w powiecie, zorganizowała pokaz hodowlany. Został on urządzony w gospodarstwie Komorowo i wzbudził duże zainteresowanie.

Ogólną uwagę zwróciła obora spółdzielni produkcyjnej Belęciny. Wyhodowano w niej krowę rekordzistkę powiatu, która w 1952 roku dała 6.227 litrów mleka, zawierającego 199 kg tłuszczu. Belęciny wyspe-

cializował się w hodowli bydła zarodowego. Uzyskał on pierwszą nagrodę za najlepszy materiał hodowlany.

Wśród PGR-ów I nagrodę uzyskał zespół Obrą, który w kilku gospodarstwach prowadzi także hodowlę bydła zarodowego. Gospodarstwo Zakrzewo tego zespołu otrzymuje średnio od każdej krowy 4.500 litrów mleka. II nagrodę otrzymało PGR Gościeszyn za hodowlę trzody chlewnej. Gospodarstwo Rakoniewice z tego zespołu pokazało krowę

„Florę”, która w 1953 roku dała 6.735 l mleka.

Gospodarstwa indywidualne też wystawiły kilkadziesiąt sztuk ze swego dorobku hodowlanego, zdobywając liczne i cenne nagrody. Ob. Walenty Młynarczyk, średniorolny chłop z Widzima Starego, pokazał krowę dającą 6.400 l mleka rocznie. Właściciel tej rekordzistki mówi: „Krowa wtedy daje dużo mleka, kiedy jest zdrowa i ma apetyt. Przekonałem się, że ogromnie ważną rzeczą jest czystość, toteż codziennie krowę czyszczę szczotką, a przed każdym dojeniem myję i masuję wymioną”.

Na zdjęciu buhaj Józefa Przydrożnego z Błotnicy, który otrzymał na pokazie III nagrodę. (A. Ch.)

Ludność wiejska przyjmuje z uznaniem nowy podział administracyjny terenu

W powiecie wągrowieckim powstanie 27 gromadzkich rad narodowych i 1 w osiedlu. Nowa gromada będzie obejmować 3 do 5 dotychczasowych gromad, o przeciętnej liczbie mieszkańców od 1000—3000. Odległość do nowej władzy gromadzkiej nie przekroczy 6,5 km. Dotychczas ludność osiedla Zamczysko np. w gminie Gołańcz, miała do siedziby Gminnej Rady Narodowej w Gołańczy aż 15 km. Obecnie do gromadzkiej rady narodowej w Chojnie będą mieli zaledwie 6 km.

Projekt nowego podziału administracyjnego powiatu zamyka się w zasadzie w granicach powiatu wągrowieckiego, z tym, że z powiatu szubińskiego włączona została gromada Oleszno do gromadzkiej rady narodowej w

Gołańczy i gromada Sławica z powiatu obornickiego do gromadzkiej rady narodowej w Rejewcu.

Projekt podziału administracyjnego został przez ludność powiatu przyjęty z uznaniem, o czym świadczą liczne zobowiązania chłopów na sumę ponad milion złotych, dotyczące budowy i ulepszenia dróg, prowadzących do siedzib przyszłych gromadzkich rad narodowych i remonty lokali.

Na podstawie nowego podziału administracyjnego w granice miasta Wągrowca, celem umożliwienia miastu pełnej rozbudowy, wchodzi miejscowości Jankowo, Tarszarowo, Marcinkowo, Straszewo, Durowo z częścią lasów i jezior, do miasta Skoków natomiast gromada Skoki-wieś. (Kdw)

Nieruchomości Parcele — domki — wille — kamienice kupno — sprzedaż — zaliczka — solidnie „UNION” — Poznań, Nowowiejskiego 9. 29475p Dom z mieszkaniem 2 morgi ziemi, 15 min. od stacji kolejowej, Kiekrz, sprzedam lub zamienię na obiekt w mieście, dopłacę, willa i połowa domu z wolnymi mieszkaniami, parcele przy tramwaju, polecam Goroński, Poznań, Świerczewskiego 11. 30201g Willa — dwumieszkaniowa, 130.000 zł wille trzypokojowa cała wola, kamienice centrum, połowa 75.000 zł kamienice komfortowa, Słowackiego oraz kilka parcel, sprzedaż Metelski, Poznań, Czerw Armii 23. 30562e Willa, jednorodzinna (Puszczykowo) dwa pokoje z kuchnią, łazienką, garażem (sila, woda), 2.300 m² pięknego ogrodu, sprzedam. O ferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 30722g.	Kamienice — wille — parcele — domki w różnych dzielnicach — polecam — Nowak, Poznań, Armii 26. tel. 87 95. 29401g Parcele z planem budowy jednorodzinnej wille, minucie od tramwaju (Jeżyce) sprzedaż Gruszczyński, Poznań, Wawrzyniaka 22. 30575	Kupno Waga analityczna, kupię, Fiński, Poznań, Fredry 1, i ptr. tel. 25-55. 30687g	Sprzedaż Wózek dziecięcy, autka koszykowe, spacerowe na łożyskach kulkowych i dla bliźniąt poleca: H. Świetlik, Poznań, Wrocławska 13. 29753g Spacerówkę, plec kaflowy, przenośny sprzedam, Poznań, Mińska 2, m 5. 30739g Wózek autka koszykowe, spacerówkę na łożyskach, poleca Kociakowski, Poznań, Gwardii Ludowej 43. 30573g	Motocykl 100 ccm. w dobrym stanie, sprzedam, Poznań, Złota 7, m 4a, w podwórzu. 30740g Sprzedam z likwidacji silnik elektryczny, 40 KW spawarkę transformatorową agregat elektryczny, silnik spalinalowy, inne artykuły techniczne, Gdynia, Śląska 15, tel. 54-21. 10116g	Lokale Lokalu o powierzchni 8 m² lub więcej, na przechowywanie kartonów, może być piwnica lub poddasze poszukuję zaraz, najchętniej w okolicy Gwardii Ludowej Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 30505g	Różne Namlot dwu lub więcej osobowy pożyczę od kogoś na sierpień. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 30675g.	Wiórki do mleka naprawy, części wykonuje, Warsztat to-karski — mechaniczny, Wł. Niemczewski Poznań, Magazynowa 11 przy dworcu autobusowym. 30689g
✠ Dnia 18 lipca 1954 r., zmarł przeżywszy lat 55, mój kochany mąż, nasz drogi ojciec, śp. Mieczysław Wertz Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 22 bm., o godz. 9.30, z cmentarza przy kościele w Oborzy-skach Starych, pow. Kościan. Rodzina, Jasień, pow. Kościan, 30817e ✠ Dnia 16 lipca 1954 r., zmarła nagle nasza naj-droższa, nigdy niezapomniana córka i siostrzyczka, wnuczka i kuzynka, śp. Zdzisława Polarczyk w 10 włośnie życia. Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 20 bm., o godz. 11.10, z kaplicy cmentarza na Junikowie. W ciężkim smutku pograżeni rodzice z synkiem i rodziną Poznań, Graniczna 1, m 7. 30842g ✠ Dnia 18 lipca 1954 r., zakończył swój pracowity żywot, po krótkich i ciężkich cierpieniach nasz naj-droższy ojciec, teść i dziadek, śp. Józef Galasiński przeżywszy lat 64. Pogrzeb odbędzie się w środę, 21 bm., o godz. 16, z kaplicy cmentarza na Jeżycach. W ciężkim smutku pograżona rodzina Poznań, Żurawia 8. 30850g ✠ Dnia 18 lipca 1954 r., zmarł po długich cierpie-niach, zaopatrzony Sakramentami św. śp. ks. prof. dr Antoni Prumbs długoletni wychowawca młodzieży, b. egzaminator pró-synodalny, radca duchowny i zasłużony kapelan sióstr Pasterek przeżywszy lat 73, a kapłaństwa 48. Wprowadzenie zwłok do kaplicy sióstr Pasterek na Winiarach odbędzie się we wtorek, dnia 20 bm., o godz. 19 w środę 21 bm. wigilie i Msza św. o godz. 9, a o 17 nieśpory i wyprowadzenie zwłok na cmen-tarz winiarski. O bolesnej stracie, prosząc o modlitwę powiadamy SIOSTRY PASTERKI Poznań - Winiary, ul. Obornicka 148. ✠ Dnia 18 lipca 1954, zmarła nagle moja najdroższa żona, nasza najtroskliwsza matka i ukochana siostra, swagierka i ciocia, śp. Ludwika Stachowiakowa w 46 roku życia. Pogrzeb odbędzie się w środę, 21 bm. o godz. 10 w Gultowach, pow. Środa. W ciężkim smutku pograżeni mąż, dzieci i rodzina 30872g							



II OGÓLNOPOLSKA SPARTAKIADA

W kilku wierszach

1100 m sprintem

Lerczakówna prosiła, by w Poznaniu pozdrowić jej rodziców, koleżanki, kolegów i wszystkich zapaleńców lekkiej atletyki. Jej prośbie czynimy zadość.

Basia czuje się dobrze, jest — jak mówią sportowcy — „w sosie”. Obawia się, zwłaszcza na 100 m Kusion, Bocianówny i Jesionowskiej.

— Nie wiem jak to będzie — mówi. — W ciągu 4 dni czekają mnie eliminacje, półfinały i finały na 200 m i 100 metrów oraz eliminacje i finały w sztafecie 4x100 m — razem 1100 metrów sprintem. To nie byle co. Oczywiście — dodaje z uśmiechem Basia — liczę, że we wszystkich konkurencjach wejdę do finału.

Mówi Janusz Sidło

Nasz rekordzista Europy w rzucie oszczepem, mimo przykrego deszczu przed południem w niedzielę trenował na boisku AWF. Prócz niego na bieżni i skoczniach uwijali się sprinterzy, średniodystansowcy i skoczkowie w dal i wzwyż.

Krótko przed treningiem rozmawiamy z Januszem. Kontuzję już zupełnie wyleczył. Ową nieszczęsną start w Finlandii, w czasie którego uległ kontuzji wspomina z niechęcią:

— Jak można było uzyskać dobre wyniki, skoro 15 godzin lecieliśmy samolotem i zaraz potem wsiadaliśmy do samochodu, który po 400-kilometrowej jeździe zawiózł nas prosto niemal na stadion?

Sidło zapytany jak się czuje odpowiedział, że dobrze, a jak będzie rzucił w czwartek: czy na pełny gaz, czy też tylko na pół okaże się tuż przed startem. Decyzja należeć będzie do trenera Szelesta.

Aktorka, autorka i zawodniczka

Na Bielanych odbywają się walki szermierzy. Po siedmiu planszach dużej hali AWF uwijają się białe, niezwykle żywe i ruchliwe postacie zawodników wywijających swoją broń młyńce godne Wołodyjowskiego.

Miedzy innymi w florecie kobiet walczy także Ewa Szumańska, autorka popularnego wodevilu sportowego pod tytułem „Tor przeszkód” — grane przed pół rokiem w teatrach wrocławskim, krakowskim i warszawskim. Jest ona również znaną aktorką wrocławskiego Teatru Dramatycznego.

Porażki najlepszych

Jeśli już mowa o szermierce, to trzeba dodać, że w niedzielę widzowie turnieju byli świadkami nie lada niespodzianki. Były mistrz świata juniorów — Zablocki, przegrał pojedynek z mało znanym Kościelnikowskim z AZS w stosunku 4:5, zaś inny akademik Birnbaum pokonał czwartego szabliście świata — Pawłowskiego 5:2. Co prawda były to tylko walki eliminacyjne i Zablockiemu oraz Pawłowskiemu przegrane pojedynki wcale nie przeszkodziły w zakwalifikowaniu się do dalszych rozgrywek.

Porywająca walka Graja z Chromikiem Rekord Polski Weinberga w trójskoku Poznaniak Baranowski mistrzem Polski w biegu na 100 m

Wspaniały rezultat przyniosła już pierwsza kolejka trójskoku. Najpierw Gizelewski pobili swój rekord życiowy i jako drugi zawodnik w historii naszej lekkoatletyki przekroczył granicę piętnastu metrów — uzyskując doskonały rezultat 15.02 m. Wynik ten daje mu miejsce na tabeli 10 najlepszych w Europie.

Lecz nie długo cieszył się Gizelewski pierwszym miejscem. Jeszcze w tej samej kolejce Weinberg skoczył 15.29 m, bijąc tym samym swój własny rekord Polski o 7 cm i wpisując się na czwarte miejsce tegorocznych wyników w Europie.

Szkoda tylko, że ten pasjonujący pojedynek dwóch dobrze usposobionych trójskoczków skończył się... już po pierwszej kolejce. Lunął deszcz, co uniemożliwiało zawodnikom dalszą walkę.

Nieszczęсна ulewa

przekreśliła też cicho i głośno snute marzenia licznych zapaleńców lekkiej atletyki, spodziewających się nowego rekordu Polski na 5000 m. Kałuże i bajora zalały w wielu miejscach bieżnię i uniemożliwiły naszym długodystansowcom uzyskanie rekordowych wyników. Mimo to bieg był ciekawy i szybki, a publiczności, zwłaszcza na finiszu dostarczył wiele emocji.

Na starcie „piątki” stanęła liczna grupa najlepszych długodystansowców z Chromikiem, Grajem, Płonką, Ozogiem, Miecznikowskim i Szwarem na czele. Jednym słowem — kwiat naszego długiego dystansu. Prowadzenie objął Płonka, lecz już po 200 metrach ustąpił Grajowi. Po pierwszym kilometrze znów Płonka poprowadził stawkę zdobywając nawet w czwartym i piątym okrążeniu około 10 m przewagi nad pozostałą grupą.

...Ósme okrążenie! Ucieczka Płonki zlikwidowana. Musi on ustąpić miejsca Chromikowi i biegącemu krok w krok z nim Grajowi.

1600 metrów przed metą. Tandem Chromik — Graj odrywa się od Miecznikowskiego i Ozoga. Płonka biegnie już z najwyższym wysiłkiem. Jest wyraźnie zmordowany

NIESPODZIANKI

Dobre wyniki uzyskano w półfinałach 400 m. Sześciu biegaczy miało czasy poniżej 50 sek. — wśród nich reprezentant LZS — Prośke (49.6). Najlepszy czas miał zwycięzca I półfinału — Mach — 49.3.

W kuli mężczyzn zwyciężył Krzyżanowski — 15.02. Zawiedli natomiast: Prywer i Łomowski, którzy nie przekroczyli 15 m.

Z konkurencji kobiecych na wyróżnienie zasługuje wynik Lerczakówny w półfinale 200 m — 25.3.

W skoku wzwyż niespodzianką było dopiero czwarte miejsce rekordzistki Polski — Ronczewskiej — Adamczyk. Zwyciężyła Toman — 1.51. W dysku pierwsze miejsce zajęła Kozłowska 41.76, przed Królikowską — 41.41 (II wynik w sezonie).

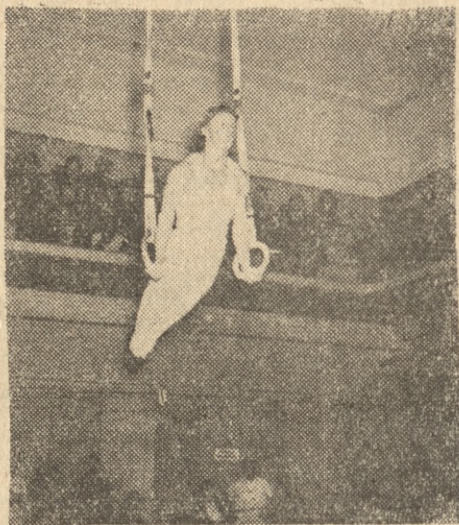
tempem, które sam narzucił w pierwszej fazie biegu.

Gwałtowny atak Graja

zaskakuje Chromika 300 metrów przed metą. Przez cały czas czający się gwardzista wyskakuje nagle, jak wystrzelony z katapulty do przodu i mija Chromika. Ten nie kapitułuje. Rusza do kontrofensywy. Obaj zawodnicy na przedostatniej prostej biegną kilkadziesiąt metrów — pierś w pierś.

Ostatni wiraż! Graj biegnie przy bandzie, ale Chromik mimo wszystko próbuje ataku, choć jest w dużo gorszej sytuacji. W ferworze walki robi błąd. Niepotrzebnie usiłuje minąć i „zamknąć” Graja.

W końcu ostatnia prosta. Walka o pierwszeństwo wciąż trwa. Nie wiadomo jeszcze, kto zwycięży. Wszyscy podrywają się z miejsc. Graj pięknie finiszuje. Długimi krokami sady jak sarna do mety.



W dniu 18 lipca w sali MDK w Warszawie rozpoczęły się zawody gimnastyczne w konkurencji mężczyzn w klasie II. Na zdjęciu: zawodnik CWKS w ćwiczeniu na kółkach.

CAF — Fot. Motli

WYNIKI FINALÓW

Trójskok	
1. Weinberg Zygfryd CWKS, rekord Polski	15.29
2. Gizelewski Jerzy CWKS	15.02
3. Chmielewski Stanisław CRZZ	14.53
4. Zdanowicz Jan CRZZ	14.51
5. Laurentowski Hieronim AZS	14.40
100 m	
1. Baranowski Zenon Gwardia	11.0
2. Goździński Nikodem CWKS	11.1
3. Stawczyk Zdobysław AZS	11.1
4. Kiszka Emil CRZZ	11.1
5. Szmidt Edward CWKS	11.2
5000 m	
1. Graj CWKS	14:22.0
2. Chromik CRZZ	14:22.8
3. Ozóg CWKS	14:32.8
4. Miecznikowski CWKS	14:34.2
5. Płonka CRZZ	14:45.6

REKORDOWE STRZAŁY

W czwartym dniu Spartakiady pobito we Wrocławiu rekordy Polski w strzelaniu. Autorem rekordu Polski w konkurencji pól jest Krawiec (CWKS), który wynikiem 465 punktów pobit wczorajszy rekord Salomonskiego (CWKS) o 10 punktów.

Autorką drugiego rekordu Polski jest młoda zawodniczka LZS — Malachowska, która w konkurencji pól 13, uzyskała 30/263, osiągając klasę mistrzowską.

FINALISTI PUCHARU POLSKI

Drugim finalistą piłkarskiego Pucharu Polski jest krakowska Gwardia, która wygrała z Sosnowiecką Stalą 2:1 (0:0). Tak więc w finale spotkają się dwie Gwardie — warszawska i krakowska.

SZNAJDER I MAKA WYGRALI

W hali Kolejarskiej rozpoczęło eliminacyjne walki zapasnicze. W turnieju bierze udział 71 zawodników.

Zdecydowanie wygrali swe walki reprezentanci Polski: — Sznajder, Toboła, Gondzik, Gołas, Kasperczyk i Mąka.

DRUŻYNY AZS NAJLEPSZE

W drugim dniu turnieju siatkówki uzyskano następujące wyniki: kobiety — CRZZ — Gwardia — 3:0. AZS — Zryw — 3:0; mężczyźni — CWKS — Zryw — 3:1, Gwardia — Start — 2:1.

TURNIEJ PIŁKI WODNEJ

W pierwszym dniu rozpoczęło turniej piłki wodnej CRZZ

Szała zwycięstwa chylił się ku niemu. Pięćdziesiąt metrów przed metą Chromik daje za wygraną. Ogląda się tylko za siebie. To znak, że zrezygnował już z pierwszego miejsca — i patrzy tylko, czy nie spadnie na dalsze...

Graj pierwszy przerywa taśmę w doskonałym, jak na warunki rozmięklej, zalanej kałużami wody, niezwykle ciężkiej bieżni, w czasie — 14:22.0. Za nim o 0,8 sek. linie mety mija Chromik.

Kilka jeszcze słów o zwycięstwie. Graj okazał się najlepszym taktikiem biegu. Nie gonił za prowadzeniem, tylko licząc na swój finisz cały czas pilnował najgroźniejszego rywala Chromika. Na I Spartakiadzie w 1951 roku podium zwycięzcy 5 km również zajął Graj, lecz wówczas osiągnął 15:18.6. Różnica prawie całej minuty. Oto miara postępu nie tylko Graja, ale całej naszej lekkiej atletyki w ostatnich trzech latach.

M. F.



Defilada sportowców na nowym stadionie Stali

Piękny mecz piłkarzy Poznania

Pierwszy po długim czasie międzynarodowy mecz piłkarski, rozegrany w Poznaniu z jedenastką węgierską Vasas. Diosgyőri ścigał na reprezentacyjny stadion Stal im. 22 Lipca około 40 tysięcy widzów.

Obie drużyny z naręczami kwiatów wyszły na boisko wśród wielkiego aplauzu publiczności i rozpoczęły krótką rozgrzewkę, podczas której goście dali pokaz swych technicznych umiejętności. Powitanie, wreczenie wzajemnych upominków i — piłkarze obu drużyn obrzucili wiodnymi kwiatami. Za chwilę, gdy piłkę wrzucono z samolotu, rozpoczęło się z wielkim napięciem oczekiwane spotkanie.

Vasas wystawił następującą jedenastkę: Toth, Peller, Kakuszi, Kekesi, Rejter, Pest, Nagy, Pocsasi, Szigeti, Portokoe, Gondas i Bakoe.

Polacy przeciwstawili im zespół: Krzysztofiak, Sobkowiak, Szafczyk, Deska, Słoma, Chudziak, Baraniak, Anioła, Czapczyk, Matlak, Wojciechowski.

Przed zawodami panowały wśród publiczności bardzo pesymistyczne nastroje. Mówiono o wysokiej porażce naszych piłkarzy. Nic dziwnego — gdyż Węgrzy to przeciwnik wysokiej klasy. Jednakże nasi piłkarze — reprezentanci Poznania, wystąpili z silną wolą uzyskania jak najlepszego wyniku a może nawet i zwycięstwa. A było ono tak blisko... gdyby nie zbyt nerwowa gra w końcowej fazie meczu i niepotrzebne nastawienie gry w pierwszej części zawodów na defensywę. A przecież najlepszą obroną jest — atak. Znałazło to potwierdzenie w ostatnich minutach gry.

Po gwizdku sędziego Cobe-za ze Stalnego, prowadzącego dobrze i spokojnie spotkanie, obie strony ostro ruszają do ataków. Z miejscą uwidnia się techniczna przewaga gości, u których piłka z niezwykłą lekkością i precyzją wędruje od gracza do gracza.

Polacy braki techniczne nadrobią szalona ambicją i bojowością a wielokrotnie również dobrymi zagraniami, wprowadzając w zakłopotanie początkowo zbyt pewnych siebie Węgrów. Już jeden z pierwszych ataków nośny w sobie zarodek bramki, gdy potężna bomba Barania-

ka mija się z celem. Podobny błąd popełnia nieco później Czapczyk, pudłując fatalnie pod bramką gości. Węgrzy natomiast kombinują aż do pola bramkowego gospodarzy i chcą formalnie z piłką „wjechać” do bramki. Jednak tylne formacje Polaków w porę likwidują wszelkie zakusy swych groźnych, niezwykle szybkich i prawie z każdej pozycji strzelających piłkarzy, zarówno z lewej jak i prawej nogi.

Polacy spostrzegłszy, że stać ich na równorzędną walkę, częściej dochodzą do głosu. Anioła, najszybszy i najlepszy z graczy — jak to później oświadczył trener Vasas Panderik — otrzymał celne podanie od Czapczyka i zanim się zorientowali Węgrzy, piłka w 9 minucie zatrzepotała ku wielkiej radości widzów w siatce przeciwnika.

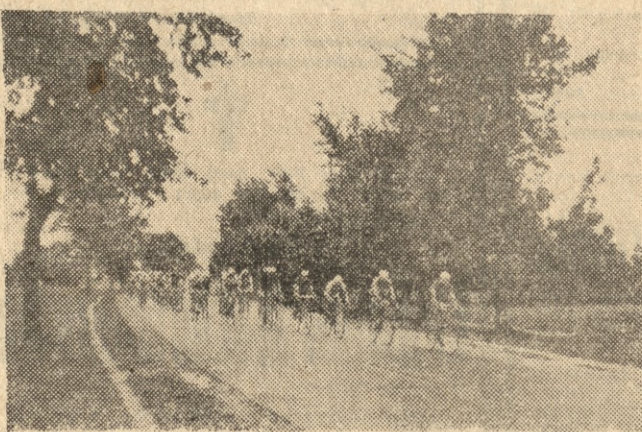
Niedługo była jednak radość gospodarzy, gdyż szybki zryw węgierskich piłkarzy, mimo ostrej interwencji naszej defensywy, szczególnie Szafczyka, przynosił im wyrównanie ze strzału lewoskrzydłowego Bakoe. Polacy lekko są zdeprymowani. Goście prawie stale w natarciu. Nasi reprezentanci bronią się „rękoma i nogami”, wynikiem czego są liczne „corner”, które jednak nie przyнося gościom upragnionej bramki. Z ulgą przyjmują po znających piłkarze i publiczność przerwę w meczu.

Do drugiej części zawodów wystąpił w miejsce Czapczyka — Heising. Młody ten kapłan piłkarz wniósł wiele żywiołowości do ataku, dobrze dostrajając się do lotnego Anioła. Gra wyrównuje się coraz więcej. W 30 min. obrońca Peller z odległości około 25 metrów, pięknym silnym strzałem zdobywa prowadzenie dla swych barw. Wydawało się, że goście przejdą do generalnego ataku. Gośpodarze się jednak nie załamali — ruszył do szturm i niemal do końca zawodów byli stroną niebezpiecznie atakującą. Kapelusze i płaszcze poszły w górę, gdy Anioła przedarł się przez linie obrony i zdobył wyrównującą bramkę dla Poznania.

Przy żywiołowych oklaskach publiczności, po ładnej, na dobrym poziomie, lecz nieco ostrej pod koniec spotkania, drużyny opuściły boisko przy wyniku 2:2.



Od lewej: Leszner i Białkowska (AZS Poznań), Figwer i Kusion (AZS Kraków)



W ramach II Ogólnopolskiej Spartakiady w dniu 18 lipca rozegrano wyścig kolarski na dystansie 200 km. Na zdjęciu: zawodnicy na trasie wyścigu.

CAF — Fot. Pięnkowski